

dr hab. Andrzej Krzanowski

emerytowany kierownik Zakładu Ameryki Łacińskiej

Instytutu Amerykanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr **Piotra Kalickiego**

pt. *People of the fog: adaptations of complex societies to
environment in Lomas de Lachay, Central Coast of Peru*

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Janusza K. Kozłowskiego

opracowana dla Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego

Praca doktorska mgr Piotra Kalickiego jest rozprawą podejmującą szczególnie ważny temat dla archeologii Andów Środkowych czyli obszaru szczególnie zróżnicowanego ekologicznie a zarazem zasiedlonego od wielu tysięcy lat. Chronologicznie analizą objęto bardzo długi okres od późnego archaiku aż do czasów współczesnych czyli ok. 5000 lat. Wybrany obszar jest wyjątkowy bo Lomas de Lachay to oaza mgłowa na pustyni zazieleniająca się jedynie sezonowo dzięki mgłom lub sporadycznym deszczom. To obszar mało zbadany a więc już samo zrealizowanie tu szczegółowych badań powierzchniowych stanowi istotny postęp w badaniach archeologicznych tego specyficznego obszaru.

Rozprawa mgr Piotra Kalickiego to obszerne, ponad tysiącstronicowe dzieło w dwu tomach. Autor nadał rozprawie atrakcyjny tytuł – Ludzie mgły (People of the fog). Niewątpliwe określenie to nawiązuje zgrabnie do środowiska w którym żyli ludzie zamieszkujący lomas jednak zastawia dlaczego autor ani razu nie użył tego określenia w tekście. W pierwszym tomie liczącym blisko 600 stron znajduje się właściwy tekst ujęty w siedmiu rozdziałach. Na drugi tom składają się katalogi stanowisk i profili geomorfologicznych oraz bibliografia i spisy ilustracji i tabel. Bibliografia jest imponująca zarówno jeśli chodzi o jej wielkość (ponad 1300 pozycji) jak i o to, że

cytowane są nawet mało znane i bardzo trudno dostępne publikacje. Na pochwałę zasługuje fakt, że nazwiska autorów z kręgu latynoamerykańskiego są podane zawsze w pełnym dwuczłonowym brzmieniu co bynajmniej nie jest regułą. Szkoda jednak, że autor przyjął zasadę cytowania w tekście bez podawania konkretnych stron. Mógłby zrobić odstępstwo choćby tylko przy pozycjach książkowych co znacznie ułatwiłoby znalezienie odpowiedniego miejsca w cytowanym dziele.

Autor używa w tekście licznych skrótów, np. CAT, SHC, LC, AC, PC, HIS, RAS, LPC, UPC a to są tylko skróty w odniesieniu do typów stanowisk. Zapewne chodziło mu o ułatwienie czytania pracy ale gdy tych skrótów jest kilkadziesiąt to przynosi odwrotny efekt.

Odnosnie samego przebiegu badań terenowych autor jest bardzo lakoniczny. Nie wiadomo kiedy i jak długo były realizowane („wizytowano wiele razy” s. 29) ani czy prace geomorfologiczne i archeologiczne wykonywano w tym samym czasie. Nazwiska geomorfologów wymienione są (poza cytatami ich publikacji) jedynie w podziękowaniach podobnie jak nazwiska współpracowników peruwiańskich.

O metodyce samych prac archeologicznych jest zaledwie pół strony i nie ma szczegółów dotyczących techniki pomiarów ani sprzętu jakiego używał. Zwracam na to uwagę z powodu podawania przez autora bardzo dokładnych danych lokalizacyjnych opisywanych stanowisk. Np. odległości liczone pomiędzy cmentarzyskami a skupieniami ceramiki podane są z dokładnością do 10 cm (s. 447), a powierzchnia stanowisk z dokładnością nawet do 0,1 m² (np. La-3).

Jeśli autor nie używał w terenie urządzenia profesjonalnego o parametrach geodezyjnych to zwykły GPS daje dokładność pomiaru (w bardzo sprzyjających warunkach) co najwyżej 2 m. To samo dotyczy współrzędnych geograficznych i danych wysokościowych (m n.p.m.). Te ostatnie podawane są z dokładnością do 1 m praktycznie nieosiągalną standardowym urządzeniem GPS, który zwykle ma tylko wysokościomierz barometryczny. Sprzętem profesjonalnym zapewne autor nie dysponował o czym świadczy fakt, że w przypadku stanowisk (ponad 30) nie wizytowanych w terenie a opisanych jedynie na podstawie zdjęć satelitarnych (np. La-21, La-207) także podaje ich wymiary i współrzędne z dokładnością centymetrową z czego można wysnuć wniosek, że chyba dla wszystkich stanowisk dane te są podane na podstawie zdjęć satelitarnych z programu GoogleEarth. Ta informacja nie jest niestety nigdzie podana, a z opisu wręcz

wynika, że pomiarów (w tym współrzędnych geograficznych) wszystkich wizytowanych stanowisk dokonano bezpośrednio w terenie (s. 30).

Ponieważ autor przywiązuje dużą wagę do danych wymiarowych dla stanowisk (powierzchnia, wysokość n.p.m., odległości między nimi) i poddaje je analizie statystycznej obliczając wartości średnie, mediany i współczynniki to powinien wziąć pod uwagę, że dane wyjściowe wzięte z GoogleEarth są obarczone nieustalonym błędem i rozważyć czy to może mieć znaczenie dla jego obliczeń.

Niemniej jednak zastosowane analizy statystyczne dotyczące ewentualnych związków przestrzennych lub funkcjonalnych stanowisk są metodologicznie bardzo ciekawe i mogłyby przynieść lepsze rezultaty gdyby nie to że dane wyjściowe są niezbyt liczne a w dodatku obarczone błędem pomiarowym.

Odnosnie prac terenowych to autor podaje, że były wykonywane plany najważniejszych stanowisk ale żadnego nie zamieszcza. Sporządzony przez mgr Piotra Kalickiego katalog stanowisk w Lomas de Lachay liczy aż 222 pozycje i jest najobszerniejszy z dotąd sporządzonych. Nie wątpię, że będzie wykorzystywany przez kolejnych badaczy i z myślą choćby o nich warto by został uzupełniony szkicem terenowym lub zdjęciem, przynajmniej w niektórych przypadkach.

Badania miały charakter wyłącznie powierzchniowy co jak przyznaje sam autor utrudniło datowanie stanowisk z powodu małej ilości zebranego materiału zabytkowego, zwłaszcza o cechach diagnostycznych. Dlatego większość stanowisk (poza cmentarzyskami) ma bardzo niepewne datowanie o czym może przesądzić nawet jedna skorupa (np. La-161) albo tylko sam typ stanowiska (np. La-83).

Zdając sobie sprawę z niedostatków zebranego materiału autor w wielu miejscach słusznie kończy swoje interesujące wywody zastrzeżeniem, iż daną hipotezę zweryfikują przyszłe badania wykopaliskowe.

Warto zwrócić uwagę, że przy analizowaniu ułamków ceramiki autor popełnia prawdopodobnie błąd oceniając ślady na powierzchni kilku skorup jako dowód na to, że naczynia wykonano na kole garncarskim (nieznanym w okresie prekolumbijskim), a więc już po konkwiście (np. s. 486). Otóż w Peru przed przybyciem Hiszpanów w powszechnym użyciu był plato-molde czyli specjalny talerz-podstawa pod formowane naczynie. Umiejętny garncarz wprowadzał go w ruch obrotowy co na wygładzanej powierzchni naczynia często pozostawiało ślady bardzo podobne do tych pozostałych

przy użyciu koła. Do dzisiaj jest to sposób używany powszechnie w peruwiańskim garncarstwie ludowym w przeciwieństwie do koła. Za zupełnie nieprawdopodobne uważam by garncarze kultury Chancay produkowali swe naczynia używając koła (s. 218).

W rozdziale wstępnym rozprawy autor przedstawia m.in. historię badań w Lomas de Lachay (2.4 History of research). Większość tego rozdziału poświęcona jest badaniom Fredericka Engela (s. 149-153), który jest też chyba najczęściej cytowanym w pracy autorem. Sądzę, że powinno tu być podkreślone, iż był on prekursorem archeologicznych badań wybrzeżnych lomas oraz, że jako pierwszy wprowadził do archeologii Peru spojrzenie środowiskowe i ekologiczne. O tych jego zasługach nie ma tu mowy natomiast autor w wielu miejscach pracy narzeka, że nie opublikował on wszystkich danych z badań albo że jego opisy czy mapy są nieprecyzyjne. Faktycznie Engel nie nadązał z publikacją badań i dopiero przed śmiercią zdołał wydać kilka tomów swoich archiwów pod wspólnym tytułem „Prehistoric Andean Ecology”. Skoro tak bardzo brakowało mgr Kalickiemu tych informacji to zastanawiam się czy będąc kilkakrotnie w Peru próbował dotrzeć do materiałów pozostałych po Engelu? Wiadomo, że znajdują się one w założonym przez niego Centrum Badań Obszarów Pustynnych (CIZA), które istnieje do dzisiaj na Universidad Agraria w Limie. Kilkanaście lat temu zbierając materiały do moich badań w dolinach Chancay i Huaura przekonałem się, że materiały ze starych badań Engela nadal tam są, a dostęp do nich jest możliwy.

Praca w znacznej mierze powstała przy współpracy z geomorfologami dzięki, którym udało się zrekonstruować zmiany klimatyczne i krajobrazowe w przeszłości. Analiza danych terenowych jest bardzo wszechstronna i metodologicznie inspirująca. Charakterystyka paleoklimatyczna i geomorfologiczna lomas została spójnie połączona z danymi archeologicznymi. Pod tym względem praca jest nowatorska dla regionu andyjskiego.

Autor zidentyfikował zasoby naturalne ekosystemu lomas oraz przedstawił sposoby ich wykorzystywania w różnych okresach. Według jego ustaleń od najdawniejszych czasów było to sezonowe zbieractwo i łowiectwo. Pierwsze stałe osadnictwo jakie się pojawiło to osady kultury Lima wraz z uprawą tarasową która stała się możliwa dzięki częstszym opadom związanym ze zjawiskiem El Niño. Prawdopodobnie wraz z opanowaniem wybrzeża przez górali andyjskich (Inkowie, a wcześniej Wari) stała się możliwa eksploatacja przez nich zasobów lomas m.in. do

sezonowego wypasu stad lam. W ten sposób wykorzystywano Lomas de Lachay aż do czasów współczesnych i ustanowienia tu rezerwatu przyrody.

Ze źródeł historycznych wiemy, że przez Lomas de Lachay biegł ważny trakt inkaski i że tu znajdowała się stała osada z tambo dla podróżujących. Przechodzili tędy dwukrotnie i nocowali konkwistadorzy. Zważywszy na to, że drogi i tambo były ważną częścią infrastruktury imperialnej Inków to można się było spodziewać, że ich pozostałości zostaną zidentyfikowane w trakcie szczegółowej prospekcji. Niestety autor nawet nie sugeruje, które z badanych stanowisk mogło być historycznym Llachu ani którędy biegł trakt inkaski.

W konkluzji tej recenzji stwierdzam jednoznacznie, iż rozprawa doktorska autorstwa mgr Piotra Kałickiego spełnia formalne wymogi stawiane dysertacjom doktorskim przez "Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym...", a ponadto jest także w mojej opinii wartościową i solidną pracą wnoszącą sporo obserwacji i interesujących refleksji do prehistorii obszaru Andów Środkowych.

Kraków, 29. 05.2022 r.

